

KONRAD GŁOMBIK  
Opole

## **TOLERANCJA JAKO POSTAWA MORALNA**

Zagadnienie tolerancji jest najczęściej omawiane w kontekście problematyki wolności religijnej oraz poszanowania praw i zakazu dyskryminacji ludzi i grup tworzących różnego rodzaju mniejszości. O ile w przeszłości tolerancję odnoszono zwłaszcza do ludzi o odmiennej przynależności konfesyjnej czy narodowej, to współcześnie przywoływana jest ona w odniesieniu do odmienności w zakresie poglądów, stylów życia i zachowań, a także ludzi i grup charakteryzujących się odrębną przynależnością religijną, światopoglądową lub przyznających się do inności w zakresie zachowań seksualnych. W stosunku do tych zróżnicowanych poglądów, zachowań i przynależności ludzi postulowana jest tolerancja jako właściwa postawa. Można i należy zatem mówić o tolerancji jako postawie moralnej, będącej jedną z fundamentalnych w kontekście wielorakiego zróżnicowania i pluralizmu poglądów, zachowań i stylów życia charakteryzujących świat w dobie współczesnej. Celem niniejszych refleksji nie jest analiza rozwoju historycznego rozumienia pojęcia tolerancji i przejawów jej praktykowania, ani analiza ważnych wymiarów społecznych tolerancji rozumianej jako zasady prawnej, kształtującej stosunki między instytucjami, systemami politycznymi i doktrynami, ale ukazanie jej z perspektywy teologii katolickiej jako ważnej postawy moralnej określającej relacji międzyludzkie. Artykuł ukaże istotę tolerancji rozumianą jako postawa moralna, racje uzasadniające tolerancyjne odniesienie się do ludzi i grup o odmiennych poglądach oraz problematykę granic tolerancji.

### **Istota tolerancji**

Z punktu widzenia teologii moralnej odróżnia się wymiary społeczne i strukturalne tolerancji od jej perspektywy indywidualnej, związanej z cnotą. W ramach

tej drugiej, będącej przedmiotem zainteresowania niniejszych analiz, chodzi o tolerancję rozumianą jako zasadniczą postawę człowieka, nastawienie i towarzyszące im motywy, który akceptuje innych w ich odmiennych przekonaniach, zapatrywaniach i zachowaniach oraz przyznaje im konieczną przestrzeń rozwoju, bez uszczerbku dla własnego stanowiska. Tak rozumiana postawa przekracza współcześnie treści ściśle związane z tolerancją, do których należało współżycie ludzi różnych konfesji, religii i światopoglądów, a stała się paradygmatem i szyfrem elementarnego wezwania do koegzystencji w społeczeństwie ludzi i grup nie tylko charakteryzujących się zróżnicowaniem poglądów politycznych, ale jeszcze bardziej odmiennością etniczną, rasową, językową, seksualną, a także cechami fizycznymi, psychicznymi, witalnymi albo społecznymi. Źródłem związanych z tymi formami odmienności napięć i konfliktów nie jest wyniosłość roszczenia prawdy, ale bezkrytyczna normatywność uogólnienia albo ideologizacji postrzegania czegoś jako normalne z racji przyzwyczajenia, tradycji lub bezczynności. Tolerancja jako moralna postawa właściwego odnoszenia się do odmienności jest szczególnie ważna w kontekście przyspieszonych procesów indywidualizacji i globalizacji. Jest ona decydującym odniesieniem wyrażającym sprzeciw wobec wszelkich otwartych i uśpionych form dyskryminacji, które wynikają z mentalności i przekonań ludzi i trendów kulturowych<sup>1</sup>.

Tolerancja jako postawa oznacza akceptację i zgodę na odmienność opinii, myśli i wiary oraz dążenie do dialogu w celu przewyciężenia błędu. Podstawą takiej postawy jest świadomość, że nikt nie posiada monopolu na prawdę, która przejawia się na różne sposoby. Tolerancja charakteryzuje człowieka, który potrafi cierpliwie czekać i nie usztywnia się w swojej postawie wobec innych, ale podchodzi do życia ze spokojem i odwagą. Postawa taka sprawia, że człowiek stopniowo pozbywa się przekonania o tym, że jest lepszy od innych i uwalnia się od uprzedzeń, które stanowią przeszkodę na drodze dialogu i budowania wspólnoty<sup>2</sup>.

Najczęściej rozróżnia się tolerancję pozytywną i negatywną. Podstawowe rozumienie tolerancji, wywodzone etymologicznie z łacińskiego słowa *tolerare* (= cierpliwie znosić) wiąże się z tolerancją w sensie negatywnym lub biernym, polegającym na nieinterweniowaniu wobec zjawisk postrzeganych jako odmienne oraz postawie cierpliwego znoszenia tego, co w jakiś sposób jest uznawane za przykre lub niesłuszne. Tak rozumiana tolerancja jest postawą nacechowaną minimalizmem i domaga się dopełnienia przez tolerancję pozytywną lub czynną,

---

<sup>1</sup> K. HILPERT, *Toleranz*, w: G.W. HUNOLD, J. SAUTERMEISTER (red.), *Lexikon der christlichen Ethik*, t. 2, Freiburg im Breisgau 2003, 1815–1817; na temat różnych ujęć tolerancji zob. E. PODREZ, *Moralne uzasadnienie tolerancji. Studium z etyki personalistycznej*, Warszawa 1999, 26–100.

<sup>2</sup> B. HÄRING, V. SALVOLDI, *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, tłum. A. Dudzińska-Facca, Warszawa 2000, 46.

która przekracza postawę cierpliwego znoszenia i polega na poparciu, udzielaniu preferencji, zaangażowaniu na rzecz osób i grup, obyczajów i wartości, które odbiegają od powszechnie przyjmowanych i akceptowanych w określonym środowisku. Tolerancja rozumiana w sensie pozytywnym jest postawą, która zmierza do ujednolicenia szans grup i ludzi o odmiennych poglądach<sup>3</sup>.

Rozróżnienie na tolerancję w sensie negatywnym i pozytywnym wskazuje, że zasadnicza postawa tolerancji nie jest jedynie postawą minimalistyczną i domaga się większej miary poszanowania, wzajemności, aż do zaangażowania się na rzecz innych. Postawa tolerancji osiąga swoją ostateczną pełnię przez wartości, których się domaga i popiera. Tak rozumiana tolerancja jest nierozdzielnie związana z miłością. Ten, kto jedynie toleruje, może w określonych okolicznościach być nietolerancyjnym, a ten, kto jest tolerowany może nie być traktowany w pełni jako podmiot. Tolerancja w sensie negatywnym jest jednak niezbędnym krokiem w dobrym kierunku, jakim jest postawa miłości<sup>4</sup>. Na takie rozumienie postawy tolerancji zwrócił uwagę Jan Paweł II, który odnosząc się do dialogu ekumenicznego stwierdził, że „(...) sama tolerancja między Kościołami to stanowczo za mało. Cóż to bowiem za bracia, którzy się jedynie tolerują? Trzeba się również wzajemnie akceptować. (...) Nie można jednak poprzestawać na wzajemnej akceptacji. (...) nie wystarcza tolerancja! Nie wystarcza akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje świadectwa”<sup>5</sup>. Choć słowa te zostały wypowiedziane w odniesieniu do zagadnienia dialogu ekumenicznego, to można je odnieść do tolerancji jako postawy moralnej, która jest krokiem na drodze ku braterstwu i domaga się świadectwa, jakim jest miłość.

W związku ze współczesnym pluralizmem pojawia się związany z tolerancją problem obchodzenia się z odmiennością oraz jej relacji do prawdy. Tolerancja z konieczności nie wyklucza prawdy, ani nie znosi zobowiązania moralnego jednostek do poszukiwania prawdy i kierowania się nią we własnym życiu. Toleran-

---

<sup>3</sup> F. KAMPKA, *Cnota tolerancji w świetle nauczania społecznego Kościoła*, w: P. MORCINIEC (red.), *Ad libertatem in veritate. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Alojzemu Marcolowi w 65. rocznicę urodzin i 35-lecie pracy naukowej*, Opole 1996, 491–492; *Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji*, Warszawa 2002, 18–19; E. PODREZ, *Moralne uzasadnienie tolerancji*, 81–82; J. HERBUT, *Tolerancja*, w: TENŻE (red.), *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997, 516; I. LAZARI-PAWŁOWSKA, *Trzy pojęcia tolerancji*, „*Studia Filozoficzne*” (1984) nr 8, 105–118; R. LEGUTKO, *O tolerancji*, „*Znak*” 45 (1993) nr 4, 16–36; A. SIEMIĄNOWSKI, *Tolerancja*, „*W drodze*” (1992) nr 5, 8–9.

<sup>4</sup> R. MENGUS, *Toleranz*, w: H. ROTTER, G. VIRT (red.), *Neues Lexikon der christlichen Moral*, Innsbruck – Wien 1990, 787; F. KAMPKA, *Cnota tolerancji w świetle nauczania społecznego Kościoła*, 494–495; MOSSO, *Tolleranza e pluralismo*, w: F. COMPAGNONI, G. PIANA, PRIVITERA (red.), *Nuovo dizionario di teologia morale*, Cinisello Balsamo 1999, 1379; ŚWIERZAWSKI, *O właściwe rozumienie tolerancji*, „*Znak*” 45 (1993) nr 4, 5–6.

<sup>5</sup> JAN PAWEŁ II, *Nie żałujmy wysiłku na rzecz wielkiego dzieła zbliżenia. Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w Hali Ludowej (Wrocław 31 V 1997)*, *OsRomPol* 18 (1997) nr 7, 11.

cja jedynie odbiera prawdzie status prawnej obowiązywalności i gwarantowanej bezkonkurencyjności oraz wspiera jej wolne poszukiwanie w dialogicznej komunikacji z innymi, włącznie z możliwością podważenia i zaprzeczenia istniejących prawd, czy też przyłączenia się do innej opcji. Nie oznacza to, że tolerancja sama w sobie jest postawą niezdolną do opowiedzenia się za prawdą, ale jest tak w przypadku błędnie rozumianej tolerancji, będącej wyrazem braku własnego zdania i stanowiska<sup>6</sup>. Tolerancja w kontekście pluralizmu oznacza nowy sposób poszukiwania prawdy, w którym poglądy innych ludzi i grup są traktowane poważnie i nie zostają zdławione przez nieadekwatne środki na drodze przymusu i nacisku. Co więcej chodzi o postawę lepszego wzajemnego poznawania się ludzi i grup o odmiennych poglądach po to, aby wspólnym wysiłkiem dojść do głębszego poznania prawdy. Nie ma to nic wspólnego z „anarchią” czy neutralnością myśli, ale jest odważnym i uczciwym poszukiwaniem prawdy na bazie wzajemnego szacunku i zgody co do podstawowych wartości<sup>7</sup>.

Właściwa postawa wobec odmienności nie może być w sposób decydujący określana przez historyczną praktykę nietolerancji, uzasadnianą obiektywizmem prawdy. Tolerancja wiąże się ze specyfiką ludzkich przekonań i postaw, które są wolnymi aktami opartymi na wewnętrznej zgodzie i doświadczeniu powinności. Rodzą się w sumieniu człowieka, a te ma charakter wiążący. Wzmocnieniem tej perspektywy etycznej rozumienia tolerancji jest ograniczoność ludzkiego poznania. Wezwanie do postawy tolerancji opiera się na fundamentalnej zasadzie etycznej poszanowania wolności człowieka. Konsekwencją tego jest fakt, że tolerancja rozumiana w sensie biernym oznacza rezygnację z wszelkiej formy przemocy używanej w celu potwierdzenia własnej pozycji, a w sensie czynnym chodzi o gotowość zmiany własnych wyobrażeń w oparciu o doświadczenia, krytyczną ocenę stosowanych przesądów, stereotypów i utartych opinii oraz wyrzeczenie się ich instrumentalizacji dla kanalizacji agresywnych energii w celu tworzenia obrazu wroga, czy kozła ofiarnego. Taka postawa zakłada silną tożsamość, gdyż tylko ona daje oparcie i pozwala klasyfikować punkty orientacyjne. Aktywny aspekt tolerancji zawiera zarówno element troski o warunki, które pozwalają żyć zgodnie z odmiennymi ujęciami, rozeznawać je i autentycznie przedstawiać, jak też poddać własną pozycję swoistej konkurencji w ramach dyskursu opartego na racjach, konfrontacji w praktyce życia oraz generacji społecznej siły wiążącej.

---

<sup>6</sup> K. HILPERT, *Toleranz*, 1814–1815.

<sup>7</sup> B. HÄRING, V. SALVOLDI, *Tolerancja*, 33–35; B. HÄRING, *Die gegenwärtige Heilsstunde. Gesammelte Aufsätze. Schriften zur Moraltheologie*, Freiburg im Breisgau 1964, 105–107; H.R. SCHLETTE, W. H. FRIES (red.), *Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. 2, München 1963, 685.

Tak rozumiana tolerancja jest postawą warunkującą i wzywającą do współpracy w powodzeniu współistnienia różnych ludzi i grup w społeczeństwie<sup>8</sup>.

## 2. Uzasadnienie tolerancji

Tolerancja, podobnie jak każda inna postawa moralna domaga się uzasadnienia, czyli odpowiedzi na pytanie, dlaczego należy być tolerancyjnym, co jest racją uzasadniającą taką postawę człowieka wobec innych ludzi i grup, które charakteryzują się odmiennymi poglądami, przekonaniem, stylami życia i postępowania. Postawa tolerancji rozumiana jako uznawanie i poszanowanie prawa ludzi do zgodnego z własną wolą myślenia, propagowania poglądów i swobodnego kierowania swoim życiem, wynika bezpośrednio z uznania prawa innych ludzi do życia. To ono uzasadnia postawę uznania i poszanowania prawa do poszukiwania prawdy i słuszności oraz dochodzenia do nich na swój sposób, odmienny od innych. Tolerancja jest zatem postawą poszanowania swobody myślenia, głoszenia poglądów i postępowania zgodnie z tym, co człowiek uznał za prawdziwe i słuszne. Wynika to z prawa człowieka do samostanowienia i dochodzenia do poznania tego, co prawdziwe i słuszne. Wówczas mamy do czynienia z tolerancją we właściwym tego słowa znaczeniu, która jest postawą, stałą dyspozycją i jednocześnie zobowiązaniem moralnym. Tolerancja jako postawa poszanowania odmienności poglądów, przekonań i zachowań innych ludzi i grup społecznych oparta na innym uzasadnieniu będzie zawodna i nietrwała, gdyż będzie się wiązała albo z pragmatyzmem i zabezpieczeniem własnych interesów, albo sytuacją bez wyjścia i przymusem, w których trudno mówić o postawie moralnie godziwej. Ogólnym i najgłębszym uzasadnieniem postawy tolerancji jest poszanowanie drugiego człowieka i kształtowanie w oparciu o nie prawidłowych relacji międzyludzkich, wyrażających się w respekcie i pokojowej koegzystencji, co domaga się wzajemnego poszanowania uprawnień różnych ludzi i grup. Tak rozumiana postawa tolerancji ma zastosowanie w odniesieniu do ludzi, ich poglądów, przekonań, postaw i działań, ale w sensie ścisłym nie dotyczy niekorzystnych zjawisk przyrody czy zachowań zwierząt<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> K. HILPERT, *Toleranz*, k. 1817–1818; J. KELLER, *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*, „Studia Filozoficzne” (1960) nr 1, 196–197; A. DYLUS, D. OLSZEWSKI, *Tolerancja*, w: A. ZUBERBIER (red.), *Słownik teologiczny*, t. 2, Katowice 1989, 314–315; W. POST, *Toleranz*, w: K. RAHNER (red.), *Herder Theologisches Taschenlexikon*, t. 7, Freiburg im Breisgau 1973, 296–298; MOSSO, *Tolleranza e pluralismo*, s. 1376–1377; M. JĘDRASZEWSKI, *Tolerancja, czyli zatroskanie o prawdę*, „W Drodze” (1993) nr 1, 30–37; M. RENAUD, *Bogactwo, paradoks i granice tolerancji*, *ComP* 22 (2002) nr 4, 71–72.

<sup>9</sup> J. KELLER, *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*, 187–189.

Uzasadnieniem tolerancji jako postawy szacunku dla drugiego człowieka ze wszystkimi jego odmiennymi cechami, związanymi z przynależnością narodową czy etniczną, kulturową, religijną czy polityczną jest świadomość przynależności uniwersalnej, która chroni przed podziałem i nietolerancją. Elementem tego jest wystrzeganie się podejrzliwości i upatrywania w ludziach obcych wrogów, a postrzeganie samego siebie w ścisłym związku z innymi i całą ludzkością. Elementem przynależności uniwersalnej jest zaufanie i zrozumienie drugiego człowieka oraz postawa empatii, czyli współodczuwania i utożsamiania się z innymi. To wiąże się ze świadomością niedoskonałości upraszczających schematów w postrzeganiu ludzi o odmiennych poglądach, przekonaniach i zachowaniach, gdyż one nie odzwierciedlają złożoności zjawisk. Szczególnie ważna jest świadomość własnych ograniczeń zdolności do zrozumienia najgłębszych tajemnic wszechświata, która pozwala zachować pokorę i otwartą postawę wobec tajemnicy człowieka. Częścią składową świadomości przynależności uniwersalnej jest uznanie siebie za część zbiorowości, poczucie przynależności do grupy i przeżywanie tej przynależności w duchu otwarcia i życzliwości. Nie oznacza to rezygnacji z własnej tożsamości i korzeni, ale pociąga za sobą świadomość przynależności do rodzaju ludzkiego, która nie oznacza ujednolicenia i wyeliminowania różnic, ale ubogacenie przez przyjęcie wspólnego dziedzictwa ludzkości w jego niezliczonych formach wyrazu<sup>10</sup>.

Z perspektywy teologicznej uzasadnieniem postawy tolerancji są podstawowe zasady i imperatywy o charakterze antropologicznym i etycznym, wynikające z tradycji biblijnej. Na właściwe odniesienie do ludzi o odmiennych poglądach, wywodzących się z odmiennych kultur i tradycji wskazują teksty Starego Testamentu, których przedmiotem jest problem odrzucenia kultu i religii obcych wobec Izraela, ale jednocześnie przyznanie ludziom je praktykującym miejsca w społeczeństwie. Choć nie do przyjęcia była akceptacja kultów pogańskich, obcy nie byli wykluczeni, ale przyznawano im określone prawa. Wiązało się to z przekonaniem, że także oni znajdują się w zakresie oddziaływania miłości Boga, czego szczególnym wyrazem była zasada gościnności. Uzasadnieniem postawy tolerancji są zatem centralne idee biblijne, do których należy przekonanie o stworzeniu wszystkich ludzi przez jednego Boga na Jego obraz i podobieństwo i wynikająca stąd jedność, wolność, równość, braterstwo i solidarność wszystkich, jak też powszechność zbawienia, wiara w łaskę, która jest dostępna dla wszystkich przez dzieło zbawcze Chrystusa,

---

<sup>10</sup> B. HÄRING, V. SALVOLDI, *Tolerancja*, 30–33; bliską teorii przynależności uniwersalnej, będącej uzasadnieniem tolerancji jest teoria uczestnictwa, por.: E. PODREZ, *Moralne uzasadnienie tolerancji*, 177–194.



jak też zaufanie w zagwarantowaną przez zbawienie sprawiedliwość, dobroć i wierność Boga<sup>11</sup>.

Najgłębszym uzasadnieniem teologicznym postawy tolerancji jest cierpliwość i miłosierdzie samego Boga wobec człowieka. Nawet jeśli znajdują się w Piśmie świętym teksty dotyczące gniewu Bożego i kar za niegodziwości dokonane przez człowieka, to nie podważa to obrazu Boga, który okazuje miłosierdzie i nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył. Człowiek w swoim postępowaniu powinien naśladować Boga w jego traktowaniu stworzenia, czego wyrazem jest postawa tolerancji i cierpliwości. Punktem kulminacyjnym takiego teologicznego uzasadnienia postawy tolerancji, będącej naśladowaniem postawy samego Boga wobec grzesznego i błędzącego człowieka, jest przypowieść o chwaście (Mt 13,24-43), w której Jezus objawia miłosierdzie Boga. Jedynie On może sądzić ludzkie czyny, i w związku z tym postawę człowieka wobec zła powinny charakteryzować oczekiwanie, cierpliwość i tolerancja. Sama postawa Jezusa charakteryzuje się poszanowaniem innych i zagwarantowaniem każdemu człowiekowi prawa do istnienia. Głoszone przez Jezusa królestwo Bożego pozwala każdemu żyć, daje szansę grzesznikowi i nie wyklucza także możliwości odrzucenia wezwania do naśladowania. Konsekwencją przykazania miłości jest zasada cierpliwości, wzajemnego znoszenia się w miłości i przebaczenia, znoszenia różnych ciężarów i przykrości, które należą do życia (por. Ef 4,1-3). Chrześcijanin to człowiek, który wierzy w dobroć stworzenia i naśladuje Jezusa, który nie przyszedł po to, aby świat potępić, ale żeby świat został przez niego zbawiony. To przekonanie wyzwala od pokusy nietolerancji, niecierpliwości, fanatyzmu i uzdalnia do miłości skierowanej wobec wszystkich ludzi, także nieprzyjaciół. W miłość, która wymaga od człowieka szacunku wobec drugiego, wkalkulowane jest zrozumienie tempa jego rozwoju, także jeśli człowiek w swej drodze do Boga znajduje się na etapie błędzenia<sup>12</sup>.

Miłość, która powinna charakteryzować postawę chrześcijanina nakazuje nie tylko poszanowanie wolności każdego człowieka, zamierzonej i pochodzącej ostatecznie od Boga, ale także pokojową ludzką koegzystencję. Postrzegając tolerancję z perspektywy teologicznego pojęcia łaski, która ma charakter niezasłużony, chrześcijanin powinien być świadomy, że każdy przejaw nietolerancji, związany jest z wyrachowaniem i zarożumiałością i stanowi poważne zaprzeczenie pokory i miłości. Postawa tolerancji rozumiana w pozytywnym sensie jako idea braterstwa wszystkich ludzi na tej ziemi, nie jest tylko dezyderatem etycz-

<sup>11</sup> H.R. SCHLETTE, *Toleranz*, 680–681. B. HÄRING, V. SALVOLDI, *Tolerancja*, 30–33; W. POST, *Toleranz*, 291–292.

<sup>12</sup> B. HÄRING, V. SALVOLDI, *Tolerancja*, 53–58; R. MENGUS, *Toleranz*, 785–786; MOSO, *Tolleranza e pluralismo*, 1378.

nym, ale pierwotnie została wpisana w zbawczy plan Boga. Historia zbawienia zakłada jedność, koegzystencję i braterstwo, które pewnej dozy konfrontacji nie byłyby tym, czym są. Pełnia i wspaniałość bycia chrześcijaninem objawiają się w relacji do wartości stworzenia, co uzasadnia potrzebę tolerancji wobec każdego człowieka<sup>13</sup>.

### 3. Granice tolerancji

W związku z tym, że istnieją sytuacje, w których odmienność poglądów, przekonań oraz zachowań i stylów życia ludzi i grup społecznych, będące przedmiotem postawy tolerancji, ewidentnie prowadzą do wyrządzania szkody innym ludziom lub też są zagrożeniem dla elementarnych wartości dobra wspólnego społeczności lub grup społecznych, albo podważają porządek wynikający z prawa naturalnego, rodzi się pytanie o granice tolerancji. Czy postawa tolerancji, uzasadniona godnością osoby ludzkiej, jej uniwersalną przynależnością, a teologicznie wywodzoną z uniwersalizmu zbawczego, stanowi imperatyw moralny zawsze i w każdych okolicznościach? Czy należy zawsze tolerować wszystkie poglądy i zachowania innych ludzi, także tych, którzy przejawiają postawy nacechowane nietolerancją? W naszych czasach na aktualność tego problemu wskazuje nie tylko zjawisko terroryzmu, ale także rozpowszechnianie poglądów propagujących idei nazistowskie, rasistowskie, czy nawołujące do nienawiści i pogardy wobec jednostek i grup społecznych lub propagujące style życia ewidentnie naruszające porządek wynikający z prawa naturalnego.

Odpowiadając na te pytania, należy zwrócić uwagę, że celem tolerancji nie jest harmonia za wszelką cenę, zwłaszcza za cenę uciskania różnorodności czy odmienności, ale „cywilizacja zróżnicowania”. Stąd do postawy tolerancji należy zarówno wytrwałość w obliczu sprzeczności i ambiwalencji, ale także przyjęcie ryzyka konfliktów. Istnieją jednakże granice tolerancji, które zostają przekroczone tam, gdzie domaganie się jej zostaje wykorzystane do tego, aby nie dopuścić do stawiania pytania o prawdę i słusność, i bez sprzeciwu pozwala się na bezprawie ze strony innych, lub kiedy człowiek godzi się na wykluczenie społeczne. Postawa tolerancji nie może oznaczać przekonania, że dobro i zło, prawdziwość i fałsz są ze sobą do pogodzenia. Wiadomo, że występują one w życiu w sposób pomieszany. W pluralistycznym społeczeństwie istnieją sprawy, których nie można tolerować, gdyż w przeciwnym razie oznaczałoby to postawę słabości, rezygnacji, a nierzadko także współwiny. Zwłaszcza wtedy,

---

<sup>13</sup> H.R. SCHLETTE, *Toleranz*, 684–685.



kiedy zostają naruszone wartości podstawowe, nie można tolerować bierności. W takich sytuacjach postawa tolerancji przybiera aktywną postać sprzeciwu, a nawet walki. Dotyczy to naruszenia wolności, sprawiedliwości, pokoju, praw człowieka, zwłaszcza zaś prawa do życia. Może to mieć miejsce w przypadku specyficznych kulturowo rytuałów i tradycji, które naruszają powszechnie uznane minimalne standardy praw człowieka, a zostają podejmowane najczęściej pośrednio ze względu na zachowanie tradycji kulturowej. Przykładem takich zachowań może być okaleczanie genitaliów, palenie wdów, niewolnictwo, karanie przez państwo za zmianę przynależności religijnej, zaniechanie możliwych działań terapeutycznych wobec nieuleczalnie chorych, systematyczny ucisk wobec mniejszości narodowych, ograniczanie praw kobiety. W takich przypadkach imperatywem moralnym nie jest postawa tolerowania, ale postawa oporu i sprzeciwu, gdyż akceptacja takich praktyk naruszałaby podstawy tolerancji, do których należy zasada poszanowania innych jako równowartościowych osób oraz poszanowanie ich wolnej decyzji<sup>14</sup>.

Konkretnym wyznacznikiem granic tolerancji, czyli postaw, których nie można tolerować, gdyż w przeciwnym razie oznaczałoby to naruszenie podstawowych wartości, są zachowania określone w katolickiej teologii moralnej jako czyny wewnętrznie złe. Należą do nich czyny, które Sobór Watykański II określa jako „(...) wszystko, cokolwiek jest wrogie wobec samego życia, jak na przykład wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, aborcja, eutanazja, a nawet dobrowolne samobójstwo; wszystko to, co pogwałca integralność osoby ludzkiej, jak okaleczenia i tortury zadawane ciału lub umysłowi, a nawet próby zniewolenia samego ducha; wszystko to, co obraża godność ludzką, jak: niegodne warunki życia, bezprawne uwięzienie, deportacja, niewola, prostytutcja, handel kobietami i młodzieżą, haniebne warunki pracy, gdy robotnicy traktowani są jak narzędzia zysku, nie zaś jak wolne i odpowiedzialne osoby: wszystko to i inne tego rodzaju rzeczy są hańbą, a zatruwając cywilizację ludzką, bardziej plamią tych, którzy tak postępują, niż tych, którzy doznają niesprawiedliwości, i bardzo sprzeciwiają się czci Stwórcy”<sup>15</sup>.

Trudno zgodzić się z twierdzeniem, że postawa tolerancji jest nie do pogodzenia z wszelkim złem i odnosi się jedynie do naznaczonego dobrem postępowania moralnego innych ludzi<sup>16</sup>. Doświadczenie zła w swoim własnym postępowaniu,

---

<sup>14</sup> K. HILPERT, *Toleranz*, 1819; R. MENGUS, *Toleranz*, 788–789; F. KAMPKA, *Cnota tolerancji w świetle nauczania społecznego Kościoła*, 497–498; *Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji*, 10–11; E. PODREZ, *Moralne uzasadnienie tolerancji*, 315–321; M. GRABOWSKI, *Trzy mowy przeciw tolerancji*, „Znak” 45 (1993) nr 4, 39–40.

<sup>15</sup> GS 27; por. M. RENAUD, *Bogactwo, paradoks i granice tolerancji*, 76–77.

<sup>16</sup> J. KELLER, *Tolerancja jako zasada moralna i postawa*, 193–195.

a także cierpliwość Boga wobec zła i grzeszników, powodują, że abstrahując od już wspomnianych powyżej granic tolerancji, które wyznaczają podstawowe wartości moralne, tolerancja w znaczeniu negatywnym będzie oznaczała cierpliwe znoszenie niemoralnych postaw i zachowań innych ludzi, ale nie ich akceptację, podobnie jak dzieje się to w odniesieniu do błędnych poglądów. Nierzadko zdarza się, że to właśnie cierpliwe znoszenie niesprawiedliwości, zła, niemoralnego postępowania, o ile nie mamy do czynienia ze wskazanymi naruszeniami podstawowych wartości, prowadzi ich sprawcę do autorefleksji, zastanowienia się nad własnym postępowaniem i jego poprawy. Poza tym postawa tolerancji oznacza uznanie, że czymś niewłaściwym jest walka ze złem popełnianym przez innych przy użyciu przemocy, a nie na drodze perswazji. Oznacza to swoisty paradoks zawarty w postawie tolerancji, związany z tym, że akceptujemy w jakiś sposób istnienie i trwanie zła, które moralnie potępiamy. Wynika to z faktu, że nie do nas należy potępienie zła w postępowaniu innych, aby zapewnić moralnie słuszne zachowania w społeczeństwie, co obrazowo prezentuje to przypowieść o chwaście i pszenicy<sup>17</sup>.

Pomocą w zrozumieniu swistego paradoksu zawartego w postawie tolerancji, związanego z błędnymi przekonaniem i jego niemoralnymi postawami, nie zaprzeczającymi podstawowych wartości, jest odróżnienie człowieka od jego przekonań i zachowań. Postawa tolerancji odnoszona jest do człowieka, wobec którego należy zawsze odnosić się z szacunkiem, natomiast nie zawsze można akceptować jego przekonania i postawy, które cechuje fałsz lub niegodziwość. To oddzielenie osoby od jej poglądów i zachowań pozwala stawiać postulat tolerancji, rozumianej nie tylko w sensie negatywnym, ale także jako akceptacja i afirmacja człowieka, a potępienie jego błędnych poglądów czy zachowań, zgodnie z pochodzącym z myśli św. Augustyna stwierdzeniem, że „należy odrzucać błędy, natomiast kochać błędzących”<sup>18</sup>.

Tolerancja jako postawa moralna wyrażająca szacunek wobec drugiego człowieka w jego odmienności wiąże się ze sprzeciwem wobec zła, które zagraża jednostkom i społeczności. Obojętność i nieczułość wobec faktu, że człowiek tkwi w błędzie lub popełnia zło jest sprzeczne z istotą tolerancji i wyraża postawę wycofania się z życia we wspólnocie w postaci uniku lub konformizmu, które często wynikają z tchórzostwa, wygodnictwa i oportunizmu. Tolerancja jest postawą troski o prawdziwe dobro innych, co niejednokrotnie wiąże się z postawą sprzeciwu wobec zła i błędu. Takiej postawy nie należy mylić z fanatyzmem,

---

<sup>17</sup> M. RENAUD, *Bogactwo, paradoks i granice tolerancji*, 73–75.

<sup>18</sup> I. LAZARI-PAWŁOWSKA, *Trzy pojęcia tolerancji*, 114–115; *Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji*, 20–21.

u którego podłoża leży troska o tryumf własnych przekonań i wynika z postawy pychy, że posiada się prawdę i stanowi ona własność człowieka. Fanatyzm będący zaprzeczeniem tolerancji charakteryzuje się przejściem od postawy nakłaniającej i opartej na powinności do postawy zmuszającej do odpowiednich zachowań w dodatku za pomocą agresji skierowanej przeciw wolności drugiego. Fanatyzm jest postawą nacechowaną agresją, niepokojem, niepewnością, podczas gdy tolerancja niesie pokój i opiera się na pewności i poszanowaniu godności ludzkiej<sup>19</sup>.

Przekonanie to wyraził papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, zwracając uwagę, że należy „(...) zawsze odróżniać błędy od osób wyznających błędne poglądy, chociażby ci ludzie kierowali się albo fałszywym przekonaniem, albo niedostateczną znajomością religii lub moralności. Człowiek bowiem żyjący w błędzie nie przestaje posiadać człowieczeństwa ani nie wyzbywa się swej godności osoby, którą to godność zawsze trzeba mieć na uwadze. Ponadto w naturze ludzkiej nigdy nie zanika zdolność do przeciwstawienia się błędom i do szukania drogi wiodącej do prawdy”<sup>20</sup>. Choć w praktyce życia postulat oddzielenia człowieka, który nie traci swojej godności od jego błędnych poglądów i niegodziwych moralnie zachowań jest trudne do urzeczywistnienia, gdyż najczęściej postrzegamy i oceniamy ludzi z perspektywy ich poglądów i zachowań, to świadomość postawy tolerancji, a zwłaszcza jej uzasadnienia z perspektywy teologicznej wskazuje na konieczność podejmowania tego trudu i potrzeby krytycznej oceny własnego odniesienia do bliźniego oraz jego poglądów i postaw.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II tak rozumianą postawę tolerancji uzasadnia z perspektywy szacunku i miłości wobec nieprzyjaciół, które z jednej strony nie powinny prowadzić do obojętności wobec prawdy i dobra, a jednocześnie są podstawą rozróżnienia pomiędzy błędem, który należy zawsze odrzucać, a błędzącym, który nie traci swej godności osobowej. Uzasadnieniem powstrzymania się od orzekania o czyjeś winie wynika z przekonania, że jedynie Bóg jest sędzią i tym, który bada ludzkie serca<sup>21</sup>. Nie do pogodzenia z postawą tolerancji jest pogardliwe traktowanie osób o odmiennych poglądach, czego wyrazem może być sam ton odnoszenia się do nich, ale także agresja i lekceważenie wynikające z braku elementarnego szacunku dla osoby ludzkiej<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> M. JĘDRASZEWSKI, *Tolerancja, czyli zatroskanie o prawdę*, 33–35.

<sup>20</sup> PT 158.

<sup>21</sup> GS 28.

<sup>22</sup> *Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji*, 23.

Potwierdzeniem, że zasada oddzielenia godności osoby od jej błędnych przekonań ma zastosowanie nie tylko w odniesieniu do odmiennych poglądów człowieka czy grup, ale także w odniesieniu do moralnie niegodziwych czynów, jest dokument Kongregacji Nauki Wiary *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*. Treści w nim zawarte są przykładem zastosowania tej zasady do konkretnego problemu. Dokument ten wyraźnie wyraża stanowisko wobec aktywności homoseksualnej, uznając ją za poważny nieporządek moralny, ale jednocześnie podkreśla konieczność szacunku wobec osób o takiej skłonności i poszanowania ich godności ludzkiej, co powinno znaleźć wyraz w słowach, czynach i ustawodawstwie<sup>23</sup>.

Krytycznie wobec postulatu odróżnienia w ramach postawy tolerancji człowieka od jego poglądów i zachowań odniósł się E. Schillebeeckx. Uznając, że tolerancja ma granice i może przekształcić się w postawę sprzeciwu, podkreślił jednocześnie, że nie można rozróżniać między wartością osoby ludzkiej, którą należy szanować, a jej osobistymi błędnymi przekonaniami, które nie zasługują na szacunek, a mogą być najwyżej tolerowane. Wiąże się to z faktem, że osoba wyraża się w swoich przekonaniach, a tolerancja oznacza szacunek wobec osobistego rozumienia prawdy, także jeśli jest ono błędne. Ponadto człowiek może żyć w sposób godny kierując się swoimi wewnętrznymi przekonaniami w kwestii tego, co jest prawdziwe i słuszne, co w wolności rozpoznaje we własnym sumieniu. Postawa tolerancji oznacza zatem nie tylko respektowanie osobistych przekonań innych ludzi, ale przyznawanie im prawa do kierowania się tymi przekonaniami w swoim postępowaniu. Osoba ludzka stanowi jedność tego co wewnętrzne i tego, co uzewnętrznione i w związku z tym tolerancja rozumiana jako respekt wobec człowieka dotyczy zarówno jego samego, jak i jego przekonań i ich wyrażania. Tak rozumiana tolerancja, która opiera się na szacunku wobec wolności ludzkiego sumienia, nie jest nieograniczona, ale przekształca się w postawę sprzeciwu w sytuacji zagrożenia i ataków na wolność sumienia, które są podważeniem jej podstaw i wyrazem nietolerancji<sup>24</sup>.

\* \* \*

Refleksja na temat tolerancji posiada swoją długą tradycję i historię, a samemu pojęciu została już poświęcona bogata literatura, analizująca jej pod-

---

<sup>23</sup> KONGREGACJA NAUKI WIARY, *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, Watykan 1986, nr 3, 7, 10; zob. także: M. GRABOWSKI, *Trzy mowy przeciw tolerancji*, 43–44; M. JĘDRASZEWSKI, *Tolerancja, czyli zatroskanie o prawdę*, 32.

<sup>24</sup> E. SCHILLEBEECKX, *Teologiczne podstawy tolerancji*, tłum. M. Tarnowska, „Znak” 45 (1993) nr 4, 13–14.

stawy, formy, przejawy, mechanizmy i konteksty. W dobie globalizacji, którą charakteryzuje pluralizm poglądów i stylów życia oraz przenikanie się kultur i ludzi wywodzących się z różnych tradycji, tolerancja stanowi szczególnie ważną postawę gwarantującą pokojową koegzystencję różnych jednostek i grup społecznych. Powoduje to, że tolerancja stanowi szczególnie istotną postawę moralną, która wskazuje sposoby słusznego i godziwego odnoszenia się do ludzi i grup charakteryzujących się odmiennymi poglądami, przekonaniami oraz stylami życia i postępowania. Słuszność takiej postawy wynika zarówno ze świadomości powszechnej przynależności wszystkich ludzi, jak i podstawowych prawd wynikających z wiary chrześcijańskiej. Tolerancja, podobnie jak każda inna ważna postawa moralna posiada swoje granice i w określonych sytuacjach przekształca się w postawę sprzeciwu. Przedstawione w niniejszym tekście poglądy dotyczą jedynie jednego z wielu aspektów złożonego pojęcia, nie wyczerpują jego złożoności i dołączają do bogactwa myśli na temat tolerancji, ukazując ją jako ważną postawę moralną człowieka w dobie współczesnej.

### **Toleranz als eine sittliche Haltung**

#### **Zusammenfassung**

Die Frage der Toleranz wird am häufigsten im Zusammenhang mit der Problematik der Religionsfreiheit und des Respektes für die Rechte sowie des Verbotes der Diskriminierung der Menschen und Gruppen, die in der Minderheit sind, behandelt. Während man in der Vergangenheit Toleranz auf Menschen anderer Konfession oder Nation bezog, wird sie in der Gegenwart auf die Verschiedenheit der Meinungen, Lebensstile und Verhaltensmuster, sowie auf Menschen und Gruppen, die durch andere Religionszugehörigkeit, Weltanschauung oder abweichenden sexuellen Verhalten geprägt sind, zusammengebracht. Gegenüber dieser unterschiedlichen Meinungen, Verhalten und Zugehörigkeit der Menschen wird Toleranz als ein richtiges Verhalten gefordert. Daher darf und soll man über die Toleranz als eine sittliche Haltung sprechen, die im Zeitalter der Globalisierung, der Vielfalt und des Pluralismus der Meinungen, Verhalten der Menschen und Lebensstile, eine besondere Gültigkeit hat.

Die Absicht der vorliegenden Überlegungen ist weder eine historische Darstellung der Entwicklung der Toleranzidee, noch die Erörterung eines speziellen Problemfeldes, auf dem der Toleranz besondere Relevanz zukommt, noch die Analyse der sozialen Dimensionen der Toleranz als eines der wichtigsten Rechts-

grundsätze, das die Verhältnisse zwischen den Einrichtungen, politischen Systemen und Doktrinen regelt. Es geht hier um eine Darstellung der Toleranz aus der Sicht der katholischen Theologie als eine wichtige sittliche Haltung, die für die zwischenmenschlichen Verhältnisse eine grundlegende Bedeutung hat. Das Thema wird in drei Punkte besprochen. Zuerst ist vom Wesen der Toleranz als sittliche Haltung die Rede. Weiter wurden Begründungen der Toleranz aufgerufen, also Gründe eines toleranten Verhaltens gegenüber einzelnen Menschen und Gruppen, die andere Meinungen, Lebensverhalten und Lebensstile aufweisen. Zuletzt wird die Frage nach den Grenzen der Toleranz erörtert. Die dargestellten Probleme betreffen nur eine Dimension eines umfangreichen Begriffes, schöpfen in keiner Weise seine Vielschichtigkeit aus und knüpfen an das Gedankengut über Toleranz an, die als eine wichtige sittliche Haltung in der Gegenwart gilt.

**Słowa kluczowe:** tolerancja, postawa moralna, uzasadnienie postawy tolerancyjnej, granice tolerancji, przynależność uniwersalna.

**Schlüsselwörter:** Toleranz, sittliche Haltung, Begründung der toleranten Haltung, Grenzen der Toleranz, universale Zugehörigkeit.